

Tenis w rytmie argentyńskiego tanga

admin · 14 września, 2018



Z prof. dr hab. Ewą Wycichowską rozmawia Stefan Drajewski.

Grała Pani kiedyś w tenisa ziemnego?

Nigdy, ale chcę spróbować.

Skąd ta nagła potrzeba?

Interesuje mnie zagadka, dlaczego niektórzy tenisiści są świetni, a inni nie? Dlaczego Agnieszka Radwańska czasami przegrywa, a czasami wygrywa? Intuicyjnie wyczuwam, że między tenisem a tańcem istnieją pewne podobieństwa, zwłaszcza jak patrzę na grę mistrzów, takich jak Wojciech Fibak czy Roger Federer.

 **YONEX**



Form Follows *Fun*
Introducing the all new **MUSE**



W czym się one objawiają?

W pierwszej kolejności, kiedy oglądam turniej tenisowy, dostrzegam ugruntowanie czyli stabilność, władanie centrum, błyskawiczną decyzję, w którym miejscu musi się znaleźć zawodnik, by odbić piłkę. Rozumiem pierwszy serwis, ale skąd wiadomo, gdzie poszybkuje piłka po kolejnym uderzeniu. Jak to przewidzieć? Ta piłka jest dla mnie najbardziej zagadkowa i nie ma ona nic wspólnego z rekwizytami, których używa się w gimnastyce artystycznej. Gra w tenisa kojarzy mi się także z tangiem argentyńskim a zarazem z contact improvisation i aikido, w których wykorzystuje się energię ciała partnera, a w tenisie jednak energię uderzenia rakieta w piłkę. I tu, i tu, stosuje się świadomość ciała i ruchu, bada się oddawanie lub przyjmowanie ciężaru.

Nie wierzę, że chce Pani nauczyć się grać w tenisa ziemnego. Wietrzę w tym jakiś ukryty cel.

Myślę, że już za późno na jakieś osiągnięcia w tenisie, ale na pewno spróbuję. Stanę na korcie i zmierzę się z rakieta. Obawiam się, czy ją utrzymam w ręce. Przyznaję, mam ukryty cel. I nie jest to projekt nowego spektaklu, chociaż warto w tym momencie przypomnieć, że już Wacław Niżyński w 1913 rok w Baletach Rosyjskich Diagilewa stworzył balet do muzyki Claude'a Debussy'ego „Gry”. Tancerze występowali na scenie w strojach do gry w tenisa, posługiwali się raketami tenisowym, a akcja rozgrywała się na korcie. W 1989 roku do muzyki Debussy'ego wrócił w Polskim Teatrze Tańca Emil Wesołowski. Bohaterem baletu uczynił Niżyńskiego i jego „gry” z kobietami – żoną Ramolą, partnerką sceniczną Tamarą Karsawiną i szefem Diagilewem. Mam inny cel. Widząc sprawność tenisistów, również stołowych, dostrzegam pewne cechy, które mogliby zapożyczyć od nich tancerze: poprawienie stabilności i refleksu, nowy rodzaj ruchu ciała, które czasami na korcie świetnie improwizuje. Gra w tenisa mogłaby wpłynąć na lepszą kondycję, poprawić sprawność, koncentrację. Ale też warto zwrócić uwagę na pewne pozy, które przyjmują tenisiści, przebiegnięcia. Chciałabym spróbować wykorzystać sportowe podejście do ciała, jako instrumentu.



A czy tenisiści - sportowcy mogliby się czegoś nauczyć od tancerzy?

Jestem pewna, że tak. Tenisistom taniec może pomóc w koordynacji, poprawić ekonomię i grację ruchu na korcie. Jednym i drugim przyda się wyjście poza schematy.

Zna Pani tancerzy grających w tenisa?

Nie znam. Na razie jako obserwatorka wiem, że to jest dobry trop. Powiem więcej, każdy sport pomaga tancerzom

To dlaczego w szkołach baletowych nie ma wychowania fizycznego?

Bo nikt nie wpadł na to albo raczej nie starcza czasu na tzw. techniki uzupełniające, które mogą wspomóc rozszerzenie świadomości ciała. Niektóre dyscypliny sportowe mogą pomóc, mogą wesprzeć kształcenie tancerza, np. pływanie, zajęcia na siłowni dla chłopców, które dopiero stosuje się w teatrach. Należy tylko unikać sportów, które mogą prowadzić do kontuzji, np. narciarstwo, jazda konna – coś o tym wiem, ponieważ sama spadłam z konia.

Swój tenisowy flirt wiąże Pani z Dancing fairPlayce Poznań.

Do szkół baletowych weszły lub wchodzi nie tylko nowe techniki tańca, ale nieśmiało także techniki wspomagające związane z tańcem – barre au sol, pilates, joga – choć teraz króluje „Ga-Ga”. Chciałabym doprowadzić, aby tancerze nie bali się sportu i wybierali takie dyscypliny, które będą ich wspomagać w rozwoju. Dadzą im siłę, kondycję, rozwiną wyobraźnię... Jednocześnie zależałoby mi na tym, aby sportowcy zawodowi i amatorzy zakochali się w tańcu, bo on nikomu nie zaszkodzi. Wręcz przeciwnie. Może się przydać każdemu. Chciałabym, abyśmy mogli spotykać się na Dancing fairPlayce Poznań. Zależałoby mi, aby tancerze, sportowcy zawodowi i amatorzy wykorzystali to całe dobro, które jest w Parku Rekreacyjno-Sportowym fairPlayce, gdzie organizujemy warsztaty Dancing fairPlayce Poznań. Powinniśmy pamiętać, że zarówno tancerze jak i sportowcy muszą skorelować swoje działania ze zdrowym stylem życia, na który oprócz ruchu składają się odżywianie i relaks.

Do warsztatów Dancing fairPlayce Poznań. Jaki ma Pani plan wobec tenisa?

Chciałabym spróbować zagrać w tenisa. Następny krok to rozmowa z Wojciechem Fibakiem, a potem spotkanie na korcie. Nie byłby to jednak typowy mecz. Zagrałibyśmy bez użycia piłki, abym mogła sprawdzić, na jakie ruchy reaguje tenisista. Mam nadzieję, że Wojciech Fibak, który po zakończeniu kariery sportowej poświęcił się kolekcjonerstwu sztuki, zechce spotkać się na korcie z byłą tancerką, by – nazwijmy to pół żartem, pół serio – wymienić się doświadczeniami.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ

Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Prof. dr hab. Ewa Wycichowska, tancerka, choreograf, pedagog. Ukończyła Ogólnokształcącą szkołę Baletową w Poznaniu. W latach 1968-1988 była primabaleriną teatru Wielkiego w Łodzi. W latach 1988-2016 kierowała Polskim Teatrem Tańca Poznaniu. Wykłada na Uniwersytecie Muzycznym im. Fryderyka Chopina w Warszawie i Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu. Zatańczyła tytułowe role w m. in. w takich baletach jak: „Romeo i Julia”, „Giselle”, „Coppelia”, „Córka źle strzeżona”, „Gajane”... Ma na swoim koncie około 100 choreografii, które zrealizowała w różnych teatrach w Polsce, Włoszech, Czechach, Niemczech i USA.



Stefan Drajewski, doktor sztuki (teoria muzyki), adiunkt w Akademii Muzycznej w Poznaniu. Krytyk teatralny, baletowy i muzyczny. Publikuje na łamach „Głosu Wielkopolskiego”, „Ruchu Muzycznego”, Dwutygodnika.com, „Notatnika Teatralnego”. Ma na swoim koncie kilka książek: Ekfrazja dzieła muzycznego w choreografiach Conrada Drzewieckiego (2017), „Conrad Drzewiecki. Reformator polskiego baletu” (2014), „Życie z tańcem. Rozmowy z Olgą Sawicką, primabaleriną polskiego baletu” (2009). W 2015 roku opublikował – wspólnie z Jerzym Borwińskim – książkę pt. „Teatr Polski w Poznaniu”.





Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/tenis-w-rytmie-argentynskiego-tanga/>